

Jak Polacy korzystają z telefonu i Internetu w czasie pandemii

RAPORT Krajowego Rejestru Długów



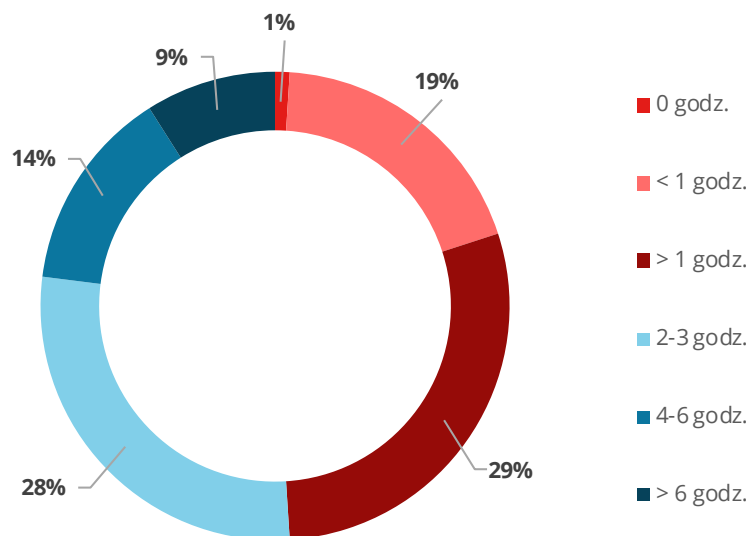


Przed pandemią 80% dorosłych Polaków spędzało z prywatnym telefonem w dłoni co najmniej godzinę dziennie, w tym aż 28% od 2 do 3 godzin, a blisko co czwarty nawet dłużej. Po wybuchu zarazy ponad połowa (56,5%) z nas przyznaje, że sięga po telefon częściej oraz więcej czasu spędza w Internecie (54,3%). Niestety wraz z tą aktywnością rosną też zaległości wobec telekomów. Przed pandemią, w lutym br. wynosiły one łącznie 826 mln zł, a obecnie jest to już 899 mln zł. Oznacza to, że w ciągu czterech miesięcy wzrosły one o 9%.

Jak korzystamy z telefonu i Internetu prywatnie?

Jeszcze przed pojawieniem się wirusa COVID-19 w Polsce, spędzaliśmy dużo czasu z naszymi telefonami. Tylko co piąta osoba korzystała z niego krócej niż godzinę. Najczęściej jednak (29% wskazań) używaliśmy go średnio około godziny dziennie. Minimalnie mniejszy odsetek osób (28%) deklarował, że były to już 2-3 godziny. Sporą grupę stanowili też użytkownicy, którzy korzystali z komórki ponad 4 godziny dziennie, w tym 14% przez 4-6 godzin, a 9% nawet dłużej niż 6 godzin w ciągu doby.

Przed pandemią z telefonu w celach prywatnych korzystaliśmy dziennie:



Najwięcej czasu z komórką spędzali – co nie będzie zaskoczeniem – najmłodszy respondenci. 60% osób w wieku 18-24 lata korzystało z niej ponad 4 godziny dziennie. Ten czas jest widocznie skorelowany z wiekiem i spada wraz z większą liczbą lat w metryce. Wśród respondentów w wieku 25 do 44 lat największa część grupy wskazała, że z telefonem w dłoni spędzała 2-3 godziny w ciągu doby. Pozostałe, starsze grupy wiekowe używały telefonu zazwyczaj przez około godzinę dziennie. Nie widać za to znaczących różnic w przypadku płci. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w porównywalnym stopniu korzystali w swoim wolnym czasie z komórki.



W czasie pandemii zdalne kanały kontaktu stały się podstawą w codziennej komunikacji. W dobie smartfonów, telefony zastępują nam często komputery czy sprzęt RTV. Nic dziwnego, że zwiększył się czas jaki spędzamy z aparatem w dłoni. Według naszego badania opublikowanego w raporcie „Jak Polacy korzystają z telefonu i Internetu w czasie pandemii” ponad połowa z nas zauważyła, że w czasie izolacji społecznej chętniej sięga po komórkę. Przeważnie zdarza się nam to w celach prywatnych (36,6%). Jednocześnie co trzecia osoba przyznaje, że w czasie wolnym od pracy częściej jest online.

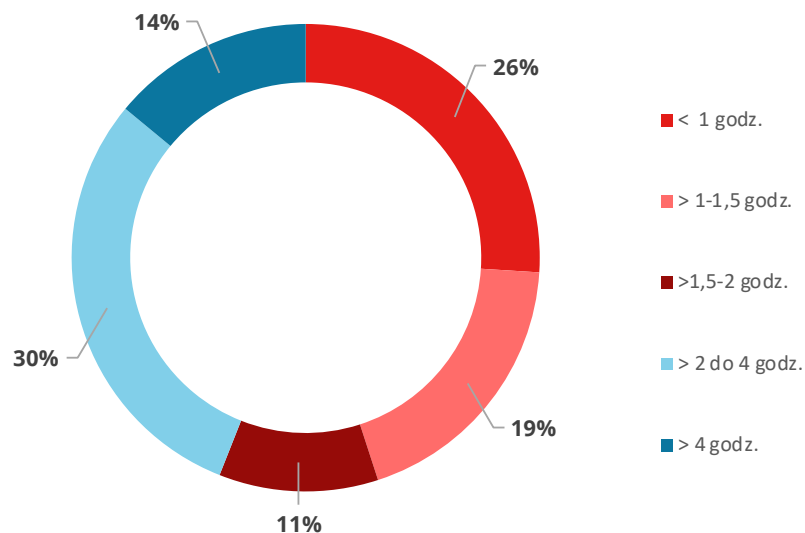
Adam Łacki

Prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



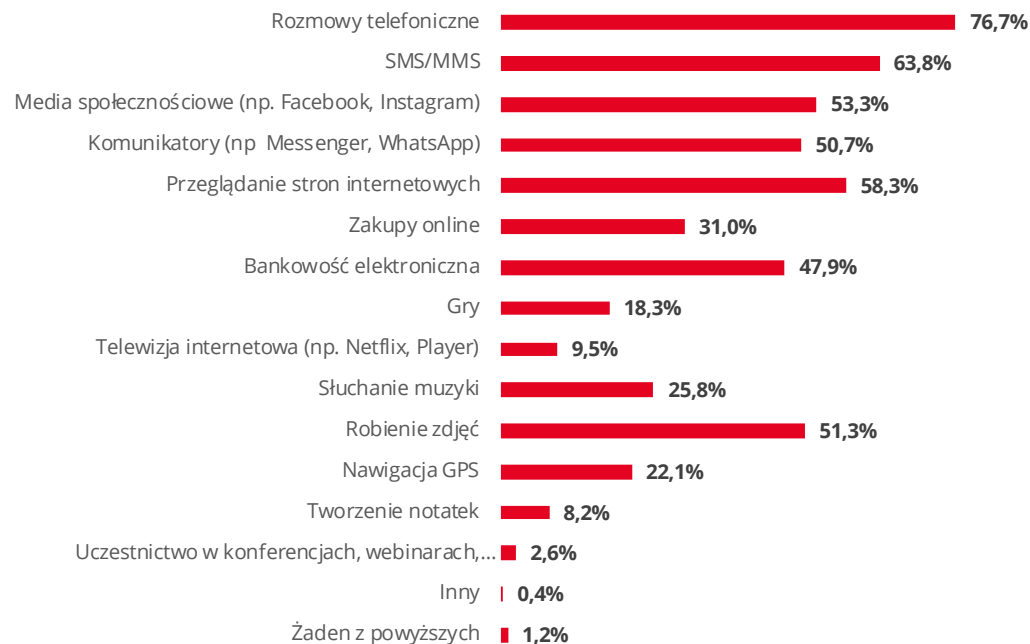
W czasie pandemii więcej korzystaliśmy z telefonu w celach prywatnych. Dla osób, które odnotowały taką zmianę, czas spędzony z komórką w dłoni zwiększył się najczęściej o ok. 2-4 godziny (30% wskazań). U nieco ponad co czwartego badanego (26%) czas korzystania wydłużył się o mniej niż godzinę.

O ile dłużej korzystamy z telefonu prywatnie w czasie pandemii?



Telefon służy nam przede wszystkim do kontaktu z innymi – ponad trzy czwarte z nas (77%) rozmawia, 64% SMS-uje lub wysyła MMS-y, a nieco ponad połowa (53%) korzysta z mediów społecznościowych. Strony internetowe w komórce przegląda 58% osób, około połowa robi zdjęcia i korzysta z bankowości elektronicznej (odpowiednio 51% i 48%). Co ciekawe, tylko jedna trzecia z nas czas spędzony z telefonem wykorzystuje na zakupy online – zadeklarowało tak 31% badanych.

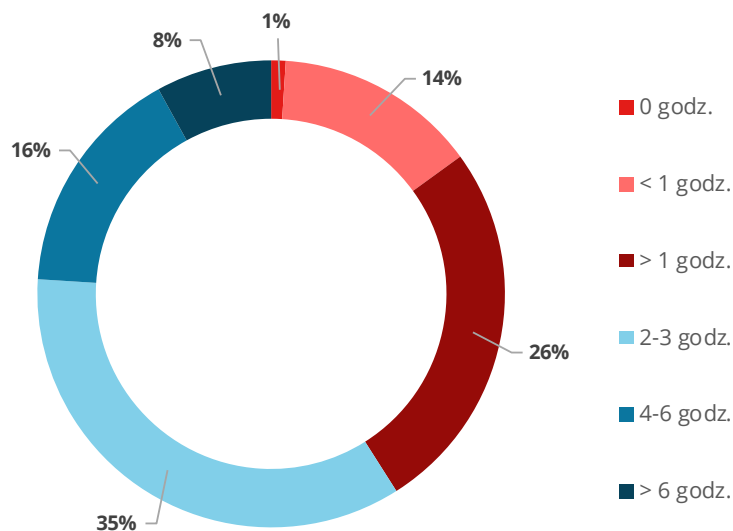
Do jakich celów prywatnych najczęściej wykorzystywałeś/aś smartfon/telefon komórkowy w ciągu ostatnich 3 miesięcy?



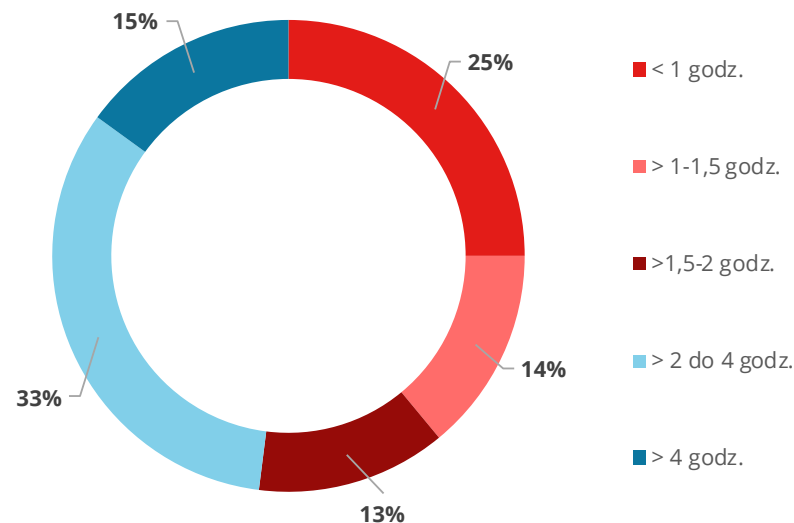
Blisko co trzeci Polak (35%) przed pandemią korzystał z Internetu w celach prywatnych 2-3 godziny dziennie, co czwarty jeszcze dłużej. Również w tym przypadku największą aktywność online w ciągu dnia wykazywały osoby w wieku 18-24 lata. Starsze grupy wiekowe, podobnie jak w przypadku telefonu, wskazywały najczęściej na przedział czasowy ok. godziny lub 2-3 godziny dziennie. Czas spędzany w sieci nie różni się też znacząco wśród kobiet i mężczyzn.

W dobie nowego reżimu sanitarnego 54% Polaków zaczęło więcej czasu spędzać online, poświęcając go na swoje sprawy prywatne. Wśród tej grupy osób aż 1/3 badanych w sieci zaczęła bywać o ok. 2-4 godziny więcej online niż miała w zwyczaju przed społeczną izolacją. Co ciekawe, w największym stopniu obecność w sieci zwiększyła się w grupie wiekowej 25-54 lata, zaś aż 62% osób w wieku 45-54 lata przeznacza obecnie ponad 2 godziny więcej w ciągu doby na korzystanie z Internetu. Wśród najdłużej spędzających czas online osób (ponad 4 godziny dziennie), nadal prym wiodą najmłodszy respondenci (32% wskazań w tej grupie wiekowej).

Przed pandemią prywatnie online spędzaliśmy dziennie:



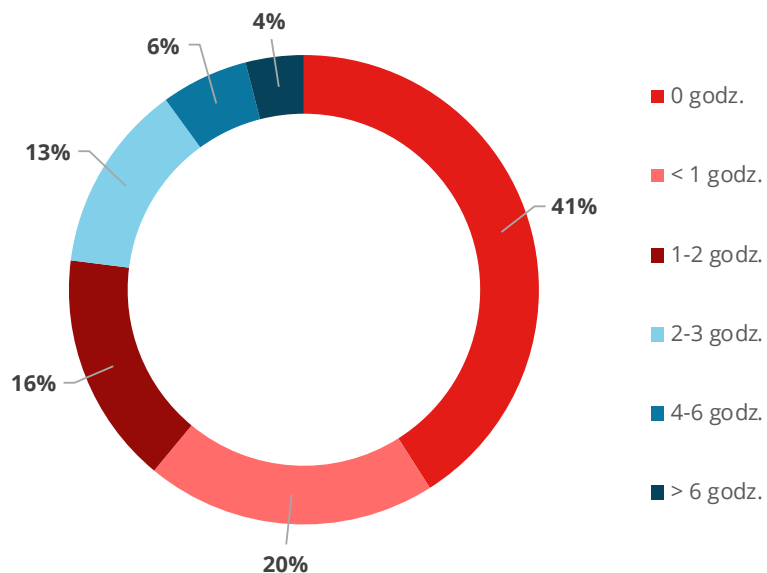
O ile dłużej korzystamy z internetu w czasie pandemii w celach prywatnych?



Jak korzystamy z telefonu i Internetu w pracy?

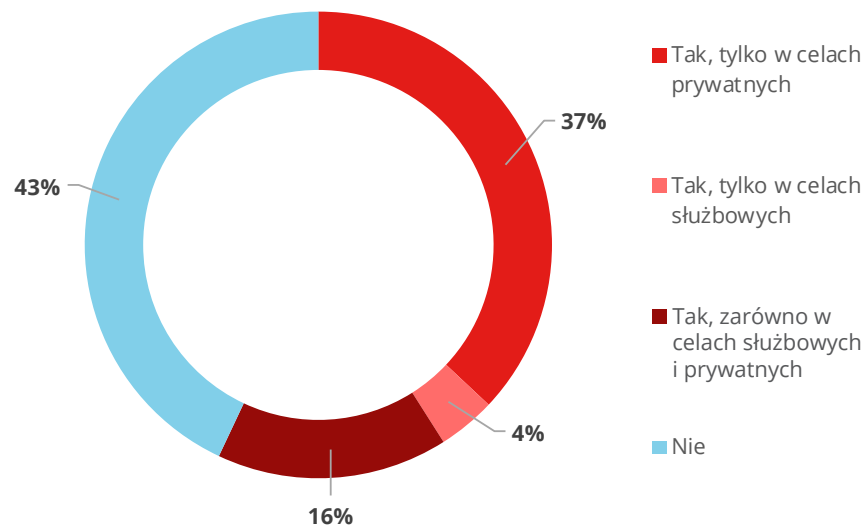
W celach służbowych przed pandemią z telefonu korzystała większość Polaków (59%). Najczęściej używaliśmy go krócej niż godzinę (20% wskazań) lub ok 1-2 godziny (16%). Korzystanie z komórki w celach służbowych było bardziej popularne wśród mężczyzn, którzy również spędzali z nią średnio nieco więcej czasu niż kobiety.

Przed pandemią z telefonu w celach służbowych korzystaliśmy dziennie średnio:



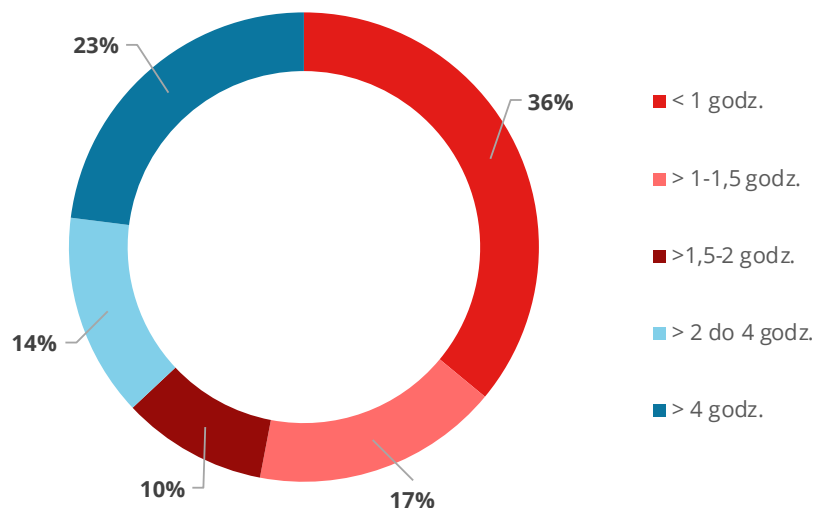
Po pojawieniu się w naszym kraju COVID-19 co piąty Polak zaczął częściej sięgać po komórkę w związku z wykonywaną pracą.

Czy w czasie pandemii dłużej korzystamy z telefonu:



Wśród osób, które zwiększyły częstotliwość korzystania z telefonu służbowego w czasie pandemii, przeważają przeznaczający na to niecałą godzinę więcej (36%). Jednak aż dla 23% respondentów czas ten wydłużył się aż o ponad 4 godziny.

O ile dłużej korzystamy z telefonu służbowo w czasie pandemii?



Koronawirus przyniósł ogromne zmiany w codziennym funkcjonowaniu biznesu. Mimo zniesienia obostrzeń, wielu pracowników nadal pracuje z domu, co wiąże się z większą koniecznością wykonywania rozmów telefonicznych. Wiele firm mogło być w związku z tym zmuszonych do zmiany swoich abonamentów czy do zakupu dodatkowych aparatów. To oczywiście dobra wiadomość dla telekomów, ale gorsza dla przedsiębiorstw, którym praca zdalna nie przyniosła nowych oszczędności, np. w związku z rezygnacją z wynajmu biura.

Adam Łacki

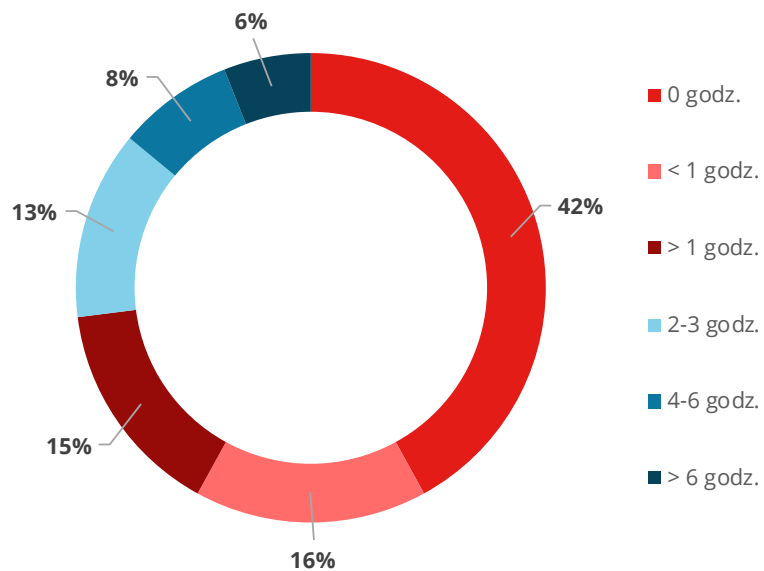
Prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



Zanim koronawirus pojawił się nad Wisłą, 58% Polaków korzystało z Internetu w celach służbowych. Częściej w sieci sprawy związane z pracą załatwiali mężczyźni.

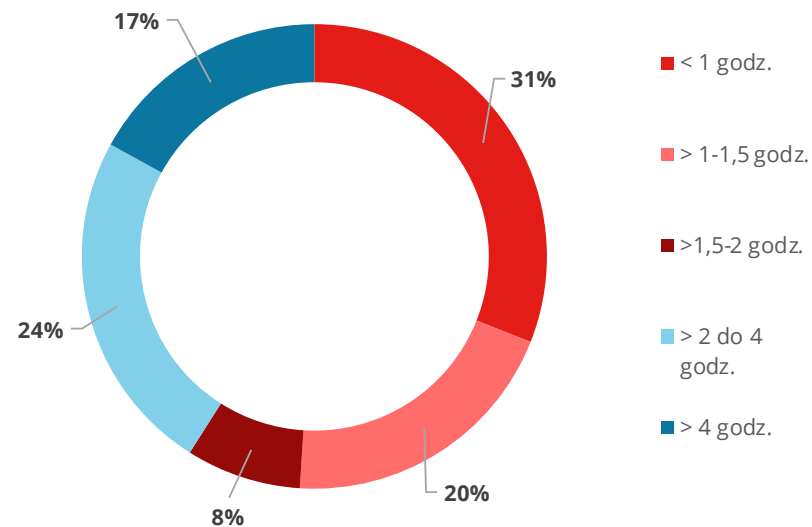
Czas spędzany online był dość zróżnicowany. Podobny odsetek osób deklarowało, że wynosił poniżej 1 godziny (16%), od 1 do 2 godzin (15%) czy 2-3 godziny (13%).

Przed pandemią służbowo online spędzaliśmy dziennie:



Wśród osób, które odnotowały większą aktywność służbową w sieci po przyjsciu pandemii, czas spędzony online wydłużył się w największej liczbie przypadków (31% wskazań) o mniej niż godzinę. Blisko co czwarty pracownik oszacował, że przeznaczą na taką czynność od 2 do 4 więcej godzin dziennie.

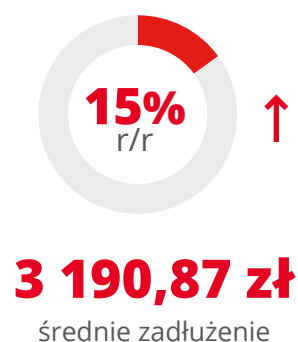
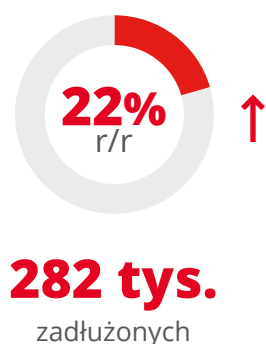
O ile dłużej korzystamy z Internetu w czasie pandemii w celach służbowych?



Jak w czasie pandemii zmieniły się nasze wydatki na usługi telekomunikacyjne

Częstsze i dłuższe korzystanie z telefonu dla 17% badanych wiązało się ze wzrostem rachunków za usługi telekomunikacyjne, wliczając w to opłaty za mobilną telewizję czy Internet. Zaledwie 2% respondentów odnotowało spadek wydatków w tej sferze. Natomiast większość (81%) z nas nie zauważyła zmian w kwotach rachunków.

W I półroczu 2020 r. znacząco wzrosły zobowiązania Polaków wobec telekomów:



W I półroczu br. odnotowaliśmy spory, bo 40% wzrost w porównaniu do analogicznego okresu rok wcześniej. Co ciekawe, w marcu br. w porównaniu z lutym długi wobec telekomów nieco spadły, ale od kwietnia rosły. W sumie w ciągu czterech miesięcy pandemii zobowiązania zwiększyły się o 73 mln zł, czyli o 9%. Odbieramy to jako niepokojący sygnał, który wskazuje, że w dobie kryzysu epidemiologicznego mamy większe problemy z opłacaniem podstawowych usług, takich jak rachunki za telefon, czy spłatą rat za sprzęt elektroniczny kupiony u operatora.

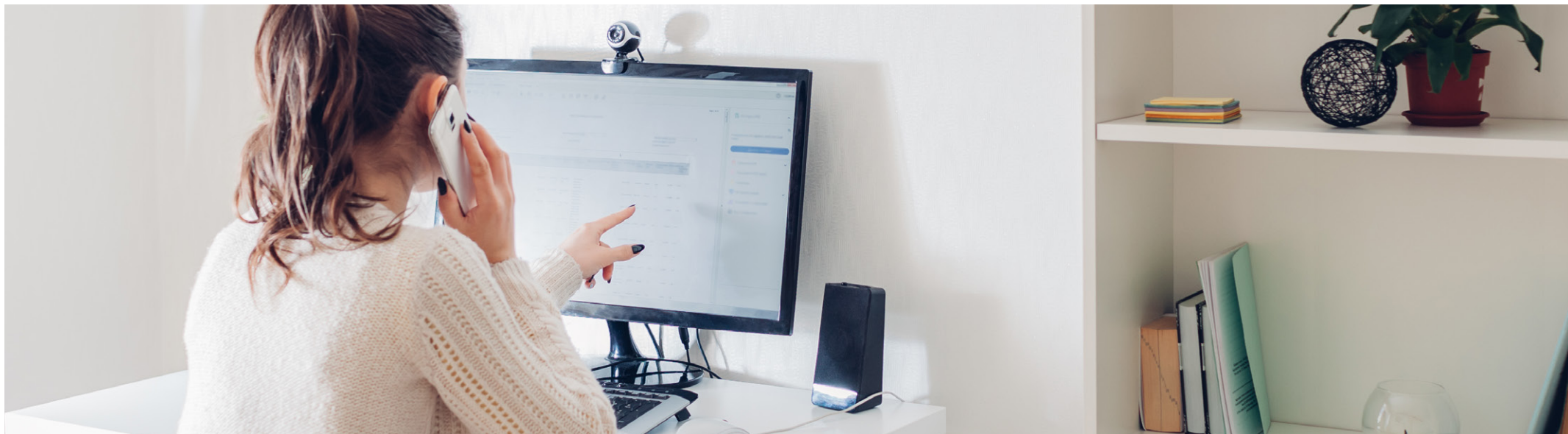
Adam Łacki
Prezes Zarządu
Krajowego Rejestru Długów



Najlepiej z regulowaniem opłat za usługi telekomunikacyjne radzą sobie osoby starsze niż 65 lat. Z kolei zobowiązania osób w wieku 26-35 lat stanowią prawie 30% całej sumy zadłużenia. Wraz z przedstawicielami grupy wiekowej 36-46 lat, odpowiadają oni za ponad połowę (56%) całkowitego długu w telekomach.

Najwięcej dłużników mieszka na wsiach (do 5 tys. mieszkańców) i w mniejszych miastach (10-50 tys. mieszkańców). W dużych miastach zadłuża się mniej osób, ale ich zobowiązania są wyższe. Na przykład na wsi średni dług to niewiele ponad 2,8 tys. zł, a w dużym mieście (powyżej 300 tys. mieszkańców) zadłużony ma przeciętnie ponad 3,6 tys. zł do spłacenia.

Osobę posiadającą nieuregulowane płatności wobec telekomów najłatwiej spotkać na Śląsku, gdzie występuje najwyższe zadłużenie wśród polskich województw (131 mln zł) lub na Mazowszu (103,7 mln zł). Najrzadziej będzie to natomiast mieszkaniec województwa podlaskiego (16,5 mln zł) i świętokrzyskiego (18,2 mln zł).





RAPORT Krajowego Rejestru Długów na podstawie badania IMAS
Badania realizowane w dniach 3-6 lipiec 2020 przez IMAS International na zlecenie KRD.
Metoda badawcza: CAWI. Próba badawcza 500 badanych.